

Sygn. akt I Ca 252/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSO Przemysław Majkowski

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa D. D. (1)

przeciwko D. D. (2)

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 29 kwietnia 2013 r. sygn. akt III RC 261/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II i IV w ten tylko sposób, że w punkcie 1 ustala początek daty podwyższenia alimentów na 12 października 2012 roku w miejsce 1 maja 2012 roku, punktowi IV nadaje treść: „koszty procesu znosi wzajemnie między stronami”;
2. w pozostałym zakresie apelację oddala;
3. zasądza od pozwanego D. D. (2) na rzecz powoda D. D. (1) 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 252/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wieluniu podwyższył alimenty należne od pozwanego D. D. (2) na rzecz jego małoletniego syna D. D. (1), ostatnio ustalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 18 czerwca 1997 roku w sprawie I C 1019/96 podwyższa z dniem 1 maja 2012 roku z kwoty po 100 (sto) złotych miesięcznie do kwoty po 650 (sześćset pięćdziesiąt) złotych miesięcznie, płatnej z góry do 15-go dnia każdego miesiąca do rąk matki małoletniego E. F. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, oddalił powództwo w pozostałej części, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Wieluniu kwotę 222

(dwieście dwadzieścia dwa) złote tytułem opłaty sądowej, oraz zasądził od niego na rzecz powódki kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego i nadał wyrokowi w pkt. I rygor natychmiastowej wykonalności.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Ostatnie alimenty na rzecz małoletniego D. D. (1) zostały ustalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 18 czerwca 1997 roku w sprawie o sygn. akt I C 1019/96 na kwotę po 100 złotych. W dacie ustalania alimentów małoletni miał 1,5 roku. Był zdrowy i dobrze się rozwijał. Miesięczny koszt utrzymania dziecka kształtował się na poziomie około 200 złotych. Matka małoletniego nie pracowała, otrzymywała zasiłek w kwocie 210 zł miesięcznie oraz zasiłek rodzinny w wysokości 29 zł miesięcznie. Od matki pozwanego otrzymywała 50 zł miesięcznie. Poza małoletnim nie miał nikogo innego na utrzymaniu. Pozwany pracował jako sprzedawca w spółce cywilnej swoich rodziców prowadzących dwa sklepy jubilerskie jeden w W., a drugi w K. i zarabiał ok. 300 złotych miesięcznie. Pozwany poza małoletnim nie miał nikogo innego na utrzymaniu.

Powódka po rozwodzie wyszła za mąż i przyjęła nazwisko męża (...). Poza małoletnim D. D. (1) ze związku małżeńskiego ma jeszcze dwoje dzieci: córkę w wieku 14 lat i syna w wieku 4,5 roku. Od wyroku rozwodowego alimenty na powoda nie były podwyższone. Pozwany od 4-5 lat dobrowolnie na utrzymanie swojego syna płacił kwotę 280 zł miesięcznie. Koszy miesięcznego utrzymanie powoda to **kwota ok. 1095 zł**. Na kwotę tę składają się następujące wydatki: na wyżywienie ok. 400 zł miesięcznie, na ubrania ok. 200 zł miesięcznie, na środki czystości 50 zł miesięcznie. Na podręczniki ok. 400 zł, na przybory ok. 100 zł co łącznie daje kwotę 500 zł rocznie czyli 50 zł w roku szkolnym (500 zł:10 m-cy = 50 zł). Dojazdy powoda do szkoły to wydatek ok. 300 zł miesięcznie. Powód kończy późno lekcje i musi wracać prywatnymi liniami i nie obowiązuje go wówczas zniżka. Chodzi na siłownię za którą płaci ok. 70 zł. Powód na nic przewlekłe nie choruje jedynie sporadycznie się przeziębia i rocznie na ten cel powódka wydaje ok. 300 zł (300 zł :12 m-cy = 25 zł miesięcznie). Chodzi na dodatkowe zajęcia z języka niemieckiego, których koszt wynosi 200 zł miesięcznie, a które to koszty pokrywają dziadkowie małoletniego. Cierpi na płaskostopie i korzysta z butów ortopedycznych.

Ponadto powódka jednorazowo poniosła dodatkowe koszt związane z edukacją powoda. Powód rozpoczął edukację w szkole zawodowej, gdzie przygotowuje się do nauki zawodu fryzjerstwa, korzysta ze szkoleń i kursów. Na wyposażenie fryzjerskie i strój powoda, powódka wydała ok. 800 zł, na książki, płyty i czasopisma wydała ok. 150 zł.

Powódka prowadzi salon kosmetyczny z którego miesięcznie uzyskuje dochody w wysokości średnio ok. 1300 zł. Otrzymuje zasiłek rodzinny na dzieci w wysokości 330 zł miesięcznie. Mąż powódki prowadzi działki specjalne produkcji rolnej w szklarniach ogrzewanych i tunelach foliowych ogrzewanych. Uprawia rośliny ozdobne. Uzyskiwany z tego tytułu dochód miesięcznie wynosi ok. 1000 zł. W 2012 roku otrzymał on jako producent rolny w ramach wsparcia bezpośredniego kwotę 944,36 zł. Łącznie dochody rodziny powódki wynoszą zatem średnio ok. 2708 zł miesięcznie. Powódka studiuje zaocznie kosmetologię w Ł.. Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie. Koszt przejazdów wynosi 80 zł. Miesięczny koszt studiów wynosi 460 zł. Na swoje utrzymanie powódka wydaje ok. 300 zł miesięcznie. Na utrzymanie męża powódka wydaje ok. 300 zł. Na utrzymanie pozostałych dzieci powódka wydaje ok. 1000 zł. Opłaty domowe to wydatek śr. ok. 875 zł miesięcznie. Powódka początkowo określiła te wydatki na kwotę 620 zł potem na kwotę 1132 zł. w związku z tym należy przyjąć, iż średniomiesięczny wydatek powódki związany z utrzymaniem domu stanowi kwotę ok. 875 zł Spłaca kredyt w wysokości 52000 zł w dwóch ratach rocznych po 8000 zł czyli 16 000 rocznie (16000 :12 m-cy = 1333 zł miesięcznie) oraz drugi kredyt, którego miesięczna rata wynosi 500 zł miesięcznie. Łącznie wydatkowane przez powódkę miesięcznie kwoty wynoszą 4815 zł (czesne 460 zł, przejazd na zajęcia 80 zł, utrzymanie powódki i jej męża 600 zł, utrzymanie dwójki dzieci 1000 zł, utrzymanie domu 875 zł spłata kredytów 1800zł).

Powódce finansowo pomagają rodzice i teściowie. Czasami jest to kwota 1000 -1500 zł rocznie. Dziadkowie płacą za lekcje dzieci oraz zajęcia dodatkowe, dają drobne kieszonkowe.

Pozwany D. D. (2) mieszka wraz z drugą żoną. Poza małoletnim na utrzymaniu ma jeszcze jedno dziecko ze związku małżeńskiego- córkę w wieku 6 lat. Pozwany z zawodu jestem technikiem informatykiem, jednak nigdy nie pracował w

tym zawodzie. Przez 14 lat pracował w handlu i dwa lata za granicą. Utrzymuje się z wynajmu lokali i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości ok. 2000 zł miesięcznie. Pozwany nie ma stałej pracy, pracuje dorywczo i z tego tytułu osiąga dochód w wysokości ok. 2000 zł rocznie (tj. 166 zł miesięcznie). Posiada dom i gospodarstwo rolne o powierzchni 2,80 ha. Uprawia 1 ha. Dochodowość z tego gospodarstwa to ok. 3000 zł rocznie (tj. 250 zł miesięcznie). Dostaje dotacje unijne w kwocie 1200 zł rocznie (tj. 100 zł miesięcznie). Pozwany gdy pracował to zarabiał ok. 2000 zł miesięcznie. Żona pozwanego pracuje w szkole jako nauczycielka i zarabia ok. 2225 zł netto.

Na swoje utrzymanie pozwany wydaje ok. 500 zł, na utrzymanie żony 500 zł, a na utrzymanie córki ok. 400 zł. Płaci ubezpieczenie KRUS w wysokości 366 zł rocznie na trzy osoby, oraz podatek od nieruchomości wysokości 280 zł rocznie na trzy osoby. Ponadto odprowadza podatek do urzędu skarbowego wysokości 8,5% tj. 170 zł miesięcznie. Pozwany studiuje zaocznie resocjalizację w Ł.. Jest na trzecim roku studiów licencjackich. Zajęcia odbywają się co drugi weekend. Miesięczny koszt dojazdów na studia do kwoty ok. 100 zł. Czesne pozwanego wynosi 400 zł, koszt ten co dwa miesiące pokrywają rodzice pozwanego. Ponadto rodzice pozwanego udzielili mu pożyczki w wysokości 4000 zł celem pokrycia kosztów praktyk studenckich. Pozwany we wrześniu 2012 roku był też u nich zatrudniony na umowę zlecenie za którą to umowę otrzymał kwotę 600 zł brutto. Pozwany zaciągnął kredyt mieszkaniowy na kwotę 25 000 zł na okres 118 miesięcy. Średnia miesięczna rata wynosi ok. 120 zł. Żona pozwanego również studiuje i jest obecnie 5 roku studiów magisterskich zaocznych na kierunku filologii angielskiej. Czesne za jej studia wynosi 550 zł miesięcznie. Opłaty domowe to kwota ok. 916 zł.

Pozwany wraz z żoną miesięcznie dysponują dochodem w wysokości około 5074 złotych. Dochód w gospodarstwie domowym pozwanego w przeliczeniu na członków rodziny wynosi zatem ok. 1691 złotych. Rodzice pozwanego pomagają mu finansowo, czasami jest to kwota ok. 1000-1500 zł rocznie. Pozwany płaci alimenty na dziecko w wysokości 280 zł miesięcznie. Poza alimentami nie łoży w inny sposób na utrzymanie syna. Nie uczestniczy również w jego wychowaniu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie oszacowanych miesięcznych kosztów utrzymania małoletniego. W ocenie Sądu zeznania powódki co do ponoszonych kosztów utrzymania małoletniego są pozbawione waloru wiarygodności z uwagi na brak odzwierciedlenia w wydatkach przedstawionych przez samą powódkę.

Sąd uznał również za niewiarygodne twierdzenia powódki co do uzyskiwanych przez nią dochodów. Porównanie wykazanych przez powódkę wydatków (łącznie wynoszą one 4815 zł plus utrzymanie małoletniego w wysokości 1095 zł daje łącznie kwotę 5910 zł) z uzyskiwanymi dochodami (łącznie miesięcznie wynoszą one 2708 zł) jednoznacznie wskazuje na to, iż posiada ona inne dochody, których nie ujawniła w sądzie.

W oparciu powyższe ustalenia Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie, do kwoty po 650 złotych, tj. w zakresie podwyższenia dotychczasowych alimentów o kwotę 550 złotych, poczynając od dnia 1 maja 2012 roku.

W ocenie Sądu a quo rozstrzygając w przedmiotowej sprawie należało ustalić czy od daty ustalenia poprzednich alimentów nastąpił wzrost potrzeb osoby uprawnionej do alimentacji uzasadniający uwzględnienie powództwa. Upływ 16 lat od daty ustalenia poprzednich alimentów oraz aktualne potrzeby dziecka prowadzą do wniosku, że koszt utrzymania syna jest nieporównywalnie wyższy niż w chwili ustalania alimentów gdy miał 1,5 roku.

Uwzględniając uzasadnione potrzeby uprawnionego, w ocenie Sądu zasadne jest ustalenie wysokości należnych alimentów od pozwanego na rzecz w powoda D. D. (1) na kwotę 650 złotych.

Powódka swój obowiązek alimentacyjny w dużej mierze realizuje poprzez własne starania w wychowanie małoletniego. Pozwany nie jest obciążony tymi codziennymi obowiązkami opiekuńczymi. W takich okolicznościach obowiązek alimentacyjny pozwanego konkretyzuje się w świadczeniach pieniężnych, które winny być wyższe niż połowa bieżących miesięcznych wydatków na utrzymanie małoletniego.

Podwyższenie dotychczasowych alimentów o kwotę 550 złotych, tj. do kwoty 650 złotych, w ocenie Sądu, nie winno przekroczyć możliwości zarobkowych i finansowych pozwanego. Określając zdolność alimentacyjną zobowiązanego bowiem nie należy wyłącznie bazować na deklarowanych dochodach, ale możliwościach zarobkowych.

Sytuacja zobowiązanego do alimentów jest niezmienna od kilku lat. Utrzymuje siebie i swoją rodzinę z dochodów uzyskiwanych z wynajmu lokali. Podejmuje jedynie prace dorywcze, chociaż ma długoletnie (14 lat) doświadczenie w pracy w handlu i sprzedaży bezpośredniej. Przy tym jest jeszcze osobą stosunkowo młodą i dyspozycyjną, bez większych problemów może znaleźć pracę o wyższych zarobkach choćby jako przedstawiciel handlowy. Możliwości zarobkowe przypadku pozwanego zależą przede wszystkim od jego kreatywności i inicjatywy na rynku pracy.

Z tych wszystkich względów w oparciu o art. 138 kpo orzeczono jak w punkcie I wyroku podwyższając alimenty począwszy od dnia 1 maja 2012 roku tj. zgodnie z żądaniem powódki, oddalając powództwo w pozostałej części jako zbyt wygórowane.

Zgodnie art. 98 ust. 1 i 2 kpc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa prawnego na poziomie minimalnym tj. w kwocie 600 złotych.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie powództwa, Sąd kierując się postanowieniami art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 100 kpc uznał za stosowne częściowo obciążyć pozwanego opłatą sądową.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części ponad kwotę 500 złotych, zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i dokonanie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy ustaleń, że jest on w stanie przekazywać co miesiąc na potrzeby syna kwotę 650 złotych, a także w zakresie, że miesięczne koszty utrzymania powoda zamykają się kwotą 1095 złotych;
- naruszenie prawa materialnego – art. 135 k.r.o. poprzez ustalenie wysokości alimentów o oderwaniu od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie alimentów do kwoty po 500 złotych miesięcznie.

W uzasadnieniu apelacji zawarto jeszcze dwa zarzuty dodatkowe dotyczące ustalenia daty wstecznej podwyższenia alimentów bez uzasadnionych podstaw oraz nieprawidłowego rozstrzygnięcia o kosztach procesu na rzecz powódki.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jedynie w nieznaczej części jest uzasadniona i zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy podnieść, że ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny i przeprowadzona przezeń ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego są prawidłowe i zasługują w pełni na aprobatę Sądu drugiej instancji. Jak już podniesiono na wstępie Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu a quo za własne i nie widzi potrzeby ich powtarzania.

Chybiony jest zatem zarzut apelującego dotyczący naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. polegający na dokonaniu błędnych i sprzecznych z materiałem dowodowym istotnych ustaleń Sądu.

Podkreślenia wymaga, że dla skutecznego podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd (art. 233 §1 k.p.c.) należy wykazać, że Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że Sąd naruszył art. 233 §1 k.p.c. Lektura podniesionego w środku odwoławczym zarzutu obraży prawa procesowego dowodzi zaś, że skarżący temu zadaniu nie sprostał. Zdaniem Sądu Okręgowego podniesiony zarzut nie znajduje żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, i jego trafnej analizie dokonanej przez

Sąd Rejonowy, a apelujący nie wskazał na czym miałyby polegać ta zarzucona sprzeczność. Należy podkreślić, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na przedstawieniu jedynie odmiennego, alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004r, IV CK 274/03).

Odnosząc się do zarzutów skarżącego nie sposób zgodzić się z jego stanowiskiem, że kwota 1095 złotych ustalona przez Sąd Rejonowy jako comiesięczne koszty utrzymania 17 –letniego powoda, jest zawyżona. Sąd pierwszej instancji ustalając tę wartość wziął pod uwagę tylko najbladziej istotne wydatki. Nawet gdyby przyjąć za pozwanym (który tego nie wykazał), że koszty dojazdu do szkoły istotnie wynoszą tylko 100 złotych, a nie jak podała mama dziecka 300 złotych, to kiedy weźmie się pod uwagę koszty zakupu pomocy do nauki zawodu 900 złotych jednorazowo (800 złotych i koszt kursu 100 złotych), koszty nauki niemieckiego 200 złotych miesięcznie oraz wydatki związane z zaspakajaniem potrzeb wyższego rzędu na płyty, książki, kino czy rozrywki (około 100 złotych miesięcznie), których Sąd Rejonowy w ogóle nie wziął pod uwagę, to z pewnością przekroczą one kwotę ustaloną przez Sąd pierwszej instancji, jako wydatki miesięczne.

Podobnie nie zasługuje na uwzględnienie zarzut błędnej oceny możliwości zarobkowych apelującego. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy posiada on duże możliwości zarobkowe, a wybrany przez niego model życia (utrzymywanie się z wynajmu lokali i imanie się tylko prac dorywczych, czy pogłębianie wykształcenia w wieku 38 lat) nie mogą odbywać się kosztem zaspakajania usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Zawarta w uzasadnieniu apelacji informacja , że jeden z najemców wypowiedział mu umowę , nie może stanowić dowodu na zmniejszenie się możliwości zarobkowych, ponieważ tylko do jego operatywności zależy, od kiedy i za ile wynajmie lokal kolejnemu najemcy. Z zeznań samego skarżącego wynika, że był w stanie pracując dorywczo zarobić 2000 złotych miesięcznie. Brak jest przeszkód, aby takie prace w dalszym ciągu podejmował, czy chociażby świadczył odpłatną pomoc rodzicom w prowadzonym przez nich sklepie jubilerskim.

Z powyższych względów zarzut zarówno naruszenia prawa procesowego jak i materialnego (art. 135 k.r.o.) należało uznać za niezasadniony.

Trafny był natomiast zarzut skarżącego dotyczący podwyższenia alimentów z datą wsteczną , do 1 maja 2012 r., podczas gdy pozew został wniesiony w dniu 11 lipca 2012 r. a pozwany otrzymał odpis pozwu w dniu 11 października 2012 r.

Dodany nowelą z dnia 6 listopada 2008 r. przepis art. 137 § 2, na mocy którego niezaspokojone potrzeby uprawnionego z czasu przed wniesieniem powództwa o alimenty sąd uwzględnia, zasądzając odpowiednią sumę pieniężną, ogranicza możliwość dochodzenia niespłaconych rat alimentacyjnych do wysokości niezaspokojonych potrzeb uprawnionego. Rozwiązanie to wynika z natury prawnej alimentów, których celem jest dostarczenie uprawnionemu środków utrzymania na bieżąco. Społeczną funkcją alimentów jest zaspokajanie bieżących potrzeb uprawnionego, dlatego powinny być realizowane na bieżąco. Kumulowanie należności alimentacyjnych za czas dłuższy powoduje szereg ujemnych zjawisk, polegających na gromadzeniu bez uzasadnionej przyczyny znacznych aktywów, które są w przyszłości przeznaczane na inne niż zaspokajanie bieżących potrzeb cele, jak również do powstania znacznego zadłużenia osób zobowiązanych do alimentacji (J. Ignaczewski (red.), Alimenty..., s. 173). Dlatego należy podkreślić, że ustanowienie trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń alimentacyjnych nie oznacza, iż w każdym wypadku uprawniony będzie mógł wystąpić z roszczeniem o zasądzenie świadczeń za cały ten okres (tzn. za okres 3 lat przed wniesieniem pozwu). Uprawniony będzie mógł domagać się zasądzenia zaległych świadczeń w takim zakresie, w jakim służyć one będą zaspokojeniu jego bieżących potrzeb. Zgodnie bowiem z zasadą pro praeterito nemo alitur obowiązek alimentacyjny wygasa w zakresie już zaspokojonych potrzeb uprawnionego. Dlatego trafna i nadal aktualna jest uchwała SN z dnia 28 września 1949 r. (Wa.C 389/49, OSN 1951, poz. 60; PiP 1951, z. 11, s. 794), według której żądanie dotyczące czasu minionego może mieć na względzie niezaspokojone potrzeby uprawnionego, wykonanie zobowiązań zaciągniętych przez niego dla zaspokojenia potrzeb, zaległości np. w opłatach za mieszkanie itd. Stanowisko to SN potwierdził także w późniejszych orzeczeniach: uchwale z dnia 25 listopada 1968 r. (III CZP 65/68, OSNCP 1969, nr 5, poz. 83), wyroku z dnia 5 czerwca 1976 r. (III CRN 88/76, OSNCP 1977, nr 2, poz. 33). Zgodnie z powyższym orzecznictwem dochodzenie alimentów za okres poprzedzający wytoczenie powództwa

dopuszczalne jest tylko w ograniczonym zakresie, bo tylko w wypadku gdy pozostały niezaspokojone potrzeby lub zobowiązania zaciągnięte przez uprawnionego względem osoby trzeciej na pokrycie kosztów wychowania i utrzymania (T. Domińczyk, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2006, s. 837). Stanowisko SN w tej materii jest jednolite i konsekwentne, o czym świadczy bieżące orzecznictwo. Jako przykład można przytoczyć orzeczenie z dnia 7 lipca 2000 r. (III CKN 1015/00, niepubl.), w którym SN stanął na stanowisku, że zaspokajanie „bieżących potrzeb” może nastąpić w teraźniejszości lub przyszłości, natomiast dochodzenie potrzeb przeszłych możliwe jest tylko w sytuacji, gdy uprawniony wykaże, iż określone jego potrzeby zostały niezaspokojone, względnie że zobowiązania zaciągnięte na pokrycie tych usprawiedliwionych potrzeb nie zostały zlikwidowane.

W niniejszej sprawie przedstawiciel ustawowy powoda poza sformułowaniem żądania zasądzenia alimentów z datą wsteczną nie przedstawił żadnych dowodów, aby potrzeby dziecka nie były zaspokojone, brak więc było podstaw faktycznych i prawnych do zasądzenia alimentów z datą wsteczną. Mając na uwadze, datę otrzymania odpisu pozwu Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że ustalił datę początkową płatności podwyższonych alimentów na dzień 12 października 2012 r.

Słuszny był także zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. polegający na zasądzeniu na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Jak trafnie podnosi skarżący powód wygrał sprawę tylko w 43 % (żądał alimentów kwocie 1500, a zasądzono 650 złotych), dlatego podstawą prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu winien być art. 100 k.p.c. i stosownie do wygranej koszty pomiędzy stronami powinny zostać całkowicie zniesione.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok a w pozostałej części apelację oddalił w oparciu o treść art. 385 k.p.c.